



# Oventrop

Prawie każdy z nas przeżył podobną sytuację. Zimowy wieczór, na zewnątrz minus 20, grzejniki grzeją, w pokoju panuje miła temperatura ok. 22°C. Powoli schodzą się znajomi na proszoną kolację. Przychodzi ich, założymy, dziesięcioro. Rozgrzani zabawą goście stwierdzają, że jest im za gorąco. Dlaczego? Każdy z nich wydziela ciepło. Człowiek ma temperaturę 36,6°C, powietrze obok tylko 20°C. Przystajemy podgrzewać otoczenie dopiero w upale przekraczającym 36°C. Nic dziwnego, że w pokoju robi się gorąco. Każdy z gości grzeje z siłą jednego żeberka kaloryfera (ok. 100 W). Gości przecież nie wygonimy, a chcielibyśmy bawić się w miłej dla naszego organizmu temperaturze pokojowej (z reguły 20°C). Otwieramy okno i zimne powietrze schładza pokój. Ale czy zdajemy sobie sprawę, że w ten sposób podgrzewamy atmosferę? Atmosfera nie ma z tego żadnego pożytku, a my podbijamy sobie niepotrzebnie rachunek za ogrzewanie. Istnieje prosty sposób na uniknięcie strat i na zdyskontowanie energii dostarczonej nam wspaniałomyślnie (choć mimowolnie) przez gości ( impreza wyniesie nas trochę taniej). Rozwiązaniem jest termostat grzejnikowy. Prawie każdy z nas już się z nim zetknął. Jeżeli nie korzystaliśmy z niego jeszcze osobiście, to na pewno widzieliśmy je u znajomych, na poczcie lub w administracji. Czemu służy termostat grzejnikowy? Oszczędzaniu energii. A jak działa? Gdyby w pokoju, w którym odbywa się impreza, był zamontowany na grzejniku termostat ustawiony na 20°C (na termostacie Uni LH Oventrop cyfra 3 na pokrętle),



to wkrótce po przybyciu gości nasz grzejnik byłby chłodny. Do całkowitego wychłodzenia grzejnika wystarczy wzrost temperatury o 2°C. Termostat wyczuwa rosnącą temperaturę i na początku dławi, a z czasem całkiem odcina przepływ wody przez grzejnik. Pokój ogrzewany jest energią z innych źródeł (w naszym przykładzie są nimi ciała gości; mogą być nimi również np. włączone żelazko, silne promienie słońca, telewizor, itp.). Jeżeli energii tej nie wystarczy na pokrycie chwilowych strat ciepła w pomieszczeniu, to grzejnik dostarcza ciągle potrzebną różnicę (jest ciepły np. na połowie wysokości). Czasem jest tej energii jednak tyle, że grzejnik stygnie całkowicie. Zaczyna się ponownie otwierać dopiero wtedy, gdy temperatura spadnie poniżej 22°C (jeżeli na termostacie ustawiono 20°C, pozycja 3). „Darmowa energia” obniża nasze rachunki za ogrzewanie. Ile możemy zaoszczędzić? Bardzo dużo. W instalacji, w której zamontowano termostaty i odpowiednie urządzenia w węźle cieplnym, oszczędności mogą sięgnąć nawet 20% kosztów ogrzewania. A jakie są inne zalety termostatów grzejnikowych? M.in. jest to możliwość ustawienia temperatury w pokoju na pożądanym poziomie, czyli takim, przy którym czujemy się komfortowo. Pamiętajmy jednak, że termostat służy ograniczaniu zużycia ciepła dostarczanego przez instalację. Jeżeli jest go tylko tyle, żeby wszystkie mieszkania w bloku nagrzać do 20°C (tak przewiduje norma dla pomieszczeń dziennego pobytu), to może być trudno uzyskać temperaturę 23°C, nawet jeżeli całkowicie odkręci-